

Sygn. akt II AKa 378/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Grażyna Świdorska - Wandor (spr.)

Sędziowie: SSO del. Alina Miłosz-Kloczkowska

SSA Krzysztof Noskowicz

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Janusza Krajewskiego

po rozpoznaniu w dniach 13 listopada 2014 r. oraz 20 listopada 2014 r.

sprawy

**A. F.**

oskarżonego z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt **IV K 234/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. – Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od opłaty za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**A. F.** stanął pod zarzutem tego, że w dniu 15 maja 1996 roku w znajdującym się w G., woj. (...) barze (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. W., Z. C. (1) oraz nieustalonym dotychczas mężczyzną o imieniu O. przy użyciu nieustalonej broni palnej przemocą doprowadził M. S. do wydania im walizki z zawartością biżuterii, kalkulatora, wagi elektronicznej i pieniędzy w łącznej wartości nie mniejszej niż 58 000 złotych, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 5 czerwca 2014 r., w sprawie o sygn. akt IV K 234/13:

I. oskarżonego **A. F.** uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, że działał wspólnie i w porozumieniu z M. W. oraz z dwoma innymi mężczyznami, czyn ten zakwalifikowano z art. 280 § 2 k.k. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. skazano go na karę 3 lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. S. nawiązkę w kwocie 5 000 tysięcy złotych;

III. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 29 października 2013 roku do dnia 5 czerwca 2014 roku;

IV. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w G. K. J. kwotę 1328,40 złotych (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie w charakterze obrońcy z urzędu oskarżonego A. F.;

V. na mocy art. 1 i 2 ust 1 pkt 5 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zmianami) wymierzono oskarżonemu kwotę 400 złotych tytułem opłaty oraz na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1145,61 złotych tytułem kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a) naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a także art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną, opartą jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zebranych w sprawie dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz z dokumentów, które to dowody Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne jedynie w zakresie pozwalającym na ustalenie, że oskarżony A. F. popełnił zarzucane mu przestępstwo, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała na ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, w szczególności poprzez:

- jednostronną a przez to dowolną, opartą jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę zebranych w sprawie dowodów, w tym szczególnie zeznań świadka M. W., które Sąd ocenił bez wzajemnego powiązania treści relacji tej osoby z pozostałym materiałem dowodowym, jako wiarygodne w całości podczas, gdy nie można im było przypisać waloru wiarygodności;

- jednostronną ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego poprzez uznanie ich za niewiarygodne w znacznej części podczas, gdy mając na uwadze okoliczności sprawy oraz zebrany materiał dowodowy należało im przypisać walor wiarygodności w całości;

- dowolną ocenę zeznań świadka Z. C. poprzez bezzasadne uznanie ich za niewiarygodne w sytuacji, gdy należało im dać wiarę w znacznej części w szczególności co okoliczności popełnienia przestępstwa z M. W. bez udziału oskarżonego F. oraz braku znajomości z oskarżonym,

- dowolną ocenę zeznań świadka A. B. poprzez całkowicie bezzasadne przyjęcie, że świadek nie zweryfikował ile osób oczekiwało w samochodzie marki (...), gdy w rzeczywistości świadek wyraźnie przyznał, że w pojeździe znajdował się tylko kierowca;

- jednostronną ocenę zeznań świadka F. R. poprzez uznanie jego zeznań za niemające związku ze sprawą, gdy w rzeczywistości prawidłowa analiza dowodów zgromadzonych w sprawie musiała doprowadzić do uznania, że jego zeznania przeczą w sposób oczywisty zeznaniom świadka oskarżenia M. W.;

b) naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. i 170 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie przez Sąd obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej i nie przeprowadzenie z urzędu niezbędnego postępowania dowodowego, odstąpienie od wyjaśnienia istniejących wątpliwości w sprawie oraz wnikliwej oceny poszczególnych

dowodów, skutkiem czego było niezasadne uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, w szczególności:

- poprzez oddalenie jako niedopuszczalnego wniosku dowodowego obrońcy zgłoszonego na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. o dołączenie do akt sprawy wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie IV K 261/12, w którym Sąd uniewinnił oskarżonego I. M. od zarzucanych mu czynów, gdzie akt oskarżenia opierał się niemal wyłącznie na zeznaniach M. W. na potwierdzenie braku wiarygodności zeznań tego świadka;
- brak przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt IV K 261/12 na okoliczność określenia wiarygodności osoby M. W. i prawdziwości składanych przez niego zeznań;
- niezasadne odstępnie od ustalenia miejsca pobytu i bezpośredniego przesłuchania świadka A. G.;
- niezasadne odstępnie od ustalenia danych personalnych oraz przesłuchania w charakterze świadka współnika oskarżonego z restauracji (...) w G., który mógł mieć wiedzę na temat prób wymuszania haraczy przez M. W. od oskarżonego F. w latach 90-tych ubiegłego wieku i tym samym potwierdzić prawdziwość wyjaśnień oskarżonego dotyczących możliwego konfliktu z pomawiającym go M. W.;

c) naruszenie art. 2 § 2, art. 4 i art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiałyby na korzyść oskarżonego, a także rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w szczególności w sytuacji braku materialnych dowodów popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw, w tym w szczególności braku potwierdzenia zeznań świadka M. W. w pozostałym materiale dowodowym w sprawie;

d) naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia skazującego wyroku, które nie odpowiada przepisom prawa procesowego i uchylenie się przez Sąd I instancji od kompleksowej analizy dowodów oraz brak odniesienia się przez Sąd do wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów przyjętych za podstawę skazania oraz pozostałych dowodów przeprowadzonych i możliwych do przeprowadzenia, które wskazują na istotne sprzeczności, a w szczególności brak materialnych dowodów potwierdzających zeznania M. W., co nie pozwalało na uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów;

2. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydania wyroku, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a w szczególności:

a) błędne przyjęcie, że oskarżony A. F. w dniu 15 maja 1996 r. działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. oraz dwoma innymi mężczyznami przy użyciu nieustalonej broni palnej przemocą doprowadził M. S. do wydania im walizki z zawartością biżuterii, kalkulatora, wagi elektronicznej i pieniędzy w łącznej wartości nie mniejszej niż 58 000 zł.

Wobec powyższego, działając na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**- I -**

Apelacja obrońcy A. F. jest bezzasadna w stopniu oczywistym i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać na wstępie należy, iż zaskarżony wyrok w zakresie przypisania A. F. sprawstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa jest prawidłowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji w sposób

wszechstronny rozważył wszystkie dowody zebrane w sprawie i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne.

Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i dokładny, dążąc do ustalenia prawdy, przeprowadził postępowanie dowodowe. Następnie ujawnione dowody poddał gruntownej, bezstronnej ocenie respektującej wymogi określone dyspozycją art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Jako przekonująco, w sposób poprawny i wyczerpujący umotywowana, zyskała ona pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego. Ocena ta, w tym zeznań M. W. i wyjaśnień złożonych przez A. F., jest oceną wszechstronną, wnikliwą i nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania oraz nie zawiera logicznych błędów.

Sąd Okręgowy, w myśl reguł wyrażonych w art. 424 § 1 k.p.k., stanowisko swoje wyczerpująco i szczegółowo uzasadnił, w szczególności wskazując, jakie fakty uznał za udowodnione oraz na jakich oparł się dowodach, skazując A. F. za zarzucany mu czyn.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dowody ocenione jako wiarygodne nawzajem się uzupełniają i tworzą logiczną całość. Nie ulega wątpliwości, że dają one podstawy do wywiedzenia odmiennych wniosków niż prezentowane przez obrońcę w wywiedzionej apelacji. Kontrola odwoławcza uzasadnia przy tym stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne odzwierciedlenie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu zgodnie z wymogami art. 410 k.p.k. i nie ma podstaw do podważenia trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

## **- II -**

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż - wbrew twierdzeniom skarżącego – Sąd Okręgowy dokonał całościowej, a nie jednostronnej oceny wiarygodności przeprowadzonych w sprawie dowodów, przekonanie swe opierając na wnikliwej i rzetelnej analizie poszczególnych dowodów. Wyprowadzone na tej podstawie wnioski znalazły szerokie odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym Sąd pierwszej instancji dogłębnie umotywował powody, dla których jednym dowodom przyznał walor wiarygodności i na nich oparł ustalenia faktyczne, wskazując jednocześnie racje przemawiające za uznaniem pozostałych dowodów za niewiarygodne.

W ocenie Sądu odwoławczego, brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań złożonych przez M. W.. Depozycje tego świadka mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, zasadniczo też wywiedziona apelacja kwestionuje ich treść, a zatem i analiza treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oraz kwestionujących je twierdzeń zawartych w środku odwoławczym ma pierwszorzędne znaczenie.

M. W. składał, zarówno w toku niniejszego procesu jak i w sprawie, w której został prawomocnie skazany za współudział w przypisanym A. F. przestępstwie, a także w sprawie, której oskarżonym był Z. C., oświadczenia wiedzy wielokrotnie, przy czym niejednokrotnie były one obszernie i pozwalały na zasadniczą rekonstrukcję stanu faktycznego. Opisywał on swoją rolę w popełnieniu przestępstwa (przyznając się do jego popełnienia), jak też rolę innych współsprawców – w tym A. F.. Zeznania M. W. winny więc zostać poddane bardzo wnikliwej ocenie, tak aby nie było wątpliwości, że to, co powiedział w odniesieniu do faktów głównych, jest prawdą. Obowiązek sądu *meriti* w tej sferze wzmacniał fakt, że A. F. konsekwentnie nie przyznawał się do winy, przedstawiając linię obrony wymagającą weryfikacji, zaś świadek Z. C. również negował udział oskarżonego w napadzie na M. S..

Skarżący odwołuje się, i słusznie, do standardu oceny dowodu z pomówienia, zgodnie z którym kontrola takiego dowodu polega na sprawdzeniu:

- 1) czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego,
- 2) czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części,

3) czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi,

4) czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego,

5) czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje,

6) czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego,

7) czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością;

(zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 listopada 2011 r., II AKa 189/11, KZS 2012/2/39 oraz z dnia 7 października 2008 r., II AKa 187/98, KZS 1998/11/37)

Jak będzie wynikać z poniższych uwag, powyższe standardy zostały zachowane przez Sąd Okręgowy podczas oceny zeznań złożonych przez M. W..

### **- III -**

W pierwszej kolejności odniesienia wymaga kwestia skorzystania przez świadka M. W. z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, w czym skarżący upatruje interesu procesowego tego świadka w konsekwentnym obciążaniu A. F. i braku wiarygodności złożonych w tym zakresie zeznań. Faktem bezspornym jest, iż M. W. został (prawomocnym w tej części) wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt IV K 4/13 skazany m.in. za współudział w popełnieniu czynu przypisanego w niniejszej sprawie A. F., korzystając z dobrodziejstwa instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 i 5 k.k.

Nie można jednak wywodzić, że skorzystanie przez sprawcę współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, ujawniającego informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, z nadzwyczajnego złagodzenia kary powoduje automatycznie brak jego wiarygodności. Oczywiście pozostaje przy tym, że osoba składająca wyjaśnienia we własnej sprawie, a następnie zeznania w charakterze świadka w sprawach osób współuczestniczących w popełnieniu przestępstwa, chcąc skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k., musi być lojalnym procesowym współpracownikiem organów ścigania oraz organów wymiaru sprawiedliwości. Kanony oceny dowodów pozostają jednak niezmienione, a nawet bardziej rygorystyczne – na co wskazywano powyżej – a więc dopiero wykazane uchybienia w tym zakresie mogą wzruszyć analizę dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji i jej wyniki. Nie można przy tym zapominać, że w polskim procesie karnym obowiązuje zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu, której wyrazem jest art. 8 k.p.k., a składane na kanwie konkretnej sprawy zeznania lub wyjaśnienia oceniane są swobodnie, zgodnie z regułami wypracowanymi w oparciu o kryteria zawarte w art. 7 k.p.k.

Było zatem obowiązkiem Sądu Okręgowego ocenić zeznania M. W. w sposób swobodny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, i Sąd pierwszej instancji w tym zakresie błędów się nie dopuścił.

Po pierwsze, należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy nie zaniechał odniesienia treści zeznań złożonych przez M. W. do pozostałych dowodów, w szczególności zeznań Z. C. i wyjaśnień złożonych przez A. F..

Sąd Apelacyjny nie podziela tezy skarżącego, iż A. F. był czwartą, niepotrzebną osobą dla dokonania rozboju na osobie M. S.. W tym kontekście trzeba przede wszystkim wskazać, iż M. W. był konsekwentny, a złożone w tym zakresie zeznania spójne i logiczne, wskazując, że to oskarżony był osobą występującą z propozycją dokonania napadu rabunkowego, przekazując współsprawcom informacje o miejscu zamieszkania i zwyczajach pokrzywdzonego A. F.

był też osobą, która wraz z M. W. i Z. C. śledziła M. S. przed dokonaniem rozboju. Oskarżony był również organizatorem środka transportu, zaś – wedle niebudzących wątpliwości zeznań M. W. – właścicielem i kierującym pojazdem marki (...), którym poruszali się sprawcy, był znajomy A. F.. Wreszcie, A. F. był tym ze współsprawców rozboju, który znalazł odbiorę zrabowanego złota i biżuterii, a następnie dokonał ich przekazania złotnikowi na (...) w G..

Oceniając relacje M. W. w porównaniu z treścią innych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, trzeba wpieryw wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż zeznania świadka Z. C. cechowały się takim stopniem niekonsekwencji i niespójności, który nie pozwalał na przyznanie im waloru wiarygodności. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, zeznania złożone przez Z. C. pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami pokrzywdzonego odnośnie przebiegu zdarzeń w barze (...), a były niekonsekwentne w zakresie, w jakim świadek twierdził wpieryw, iż sprawdzał z M. W. broń, która miała zostać użyta podczas rozboju, następnie potwierdzał, że miał świadomość posiadania broni przez M. W., by końcowo zaprzeczyć, że wiedział, że współsprawca posiadał w trakcie zdarzenia broń. Nie można też pominąć faktu, iż Z. C., odmiennie od relacji M. W. oraz twierdzeń świadków Z. K. i A. B., utrzymywał, że do samochodu uciekał nie tylko z M. W., lecz również z trzecim współsprawcą imieniem Z..

Jako że depozycje Z. C. nie korelują ani z zeznaniami M. W., ani zeznaniami złożonymi przez pokrzywdzonego, czy też postronnych świadków zdarzenia, Sąd Okręgowy słusznie doszedł do przekonania, iż nie mogą one stanowić dowodu będącego w stanie w sposób skuteczny wzruszyć twierdzenia M. W.. Taką ocenę zeznań Z. C. wzmacnia zresztą fakt, iż początkowo nie przyznawał się on do udziału w dokonaniu rozboju, zdanie zmienił składając wyjaśnienia przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie IV K 244/11, nie wykluczając na tym etapie współsprawstwa A. F., a odmienna wersja zdarzeń została przedstawiona przez Z. C. dopiero w ramach niniejszego procesu.

Sąd Apelacyjny podziela również pogląd Sądu Okręgowego, iż zeznania M. W. w zakresie, w jakim utrzymywał on, że w popełnieniu przestępstwa współdziałały cztery osoby, są konsekwentne i zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Konsekwencja świadka przejawia się w relacjach odnoszących się do każdego z etapów popełnienia przestępstwa. M. W. konsekwentnie relacjonował, kto był inicjatorem popełnienia czynu na szkodę M. S., z kim testował broń, którą miał posłużyć się w trakcie napadu, którzy ze współsprawców brali czynny udział w napaści na pokrzywdzonego, a którzy z nich pozostawali w tym czasie w samochodzie, a nadto w sposób konsekwentny opisywał rolę A. F., nie umniejszając własnej.

Dla obalenia wiarygodności świadka nie mogą prowadzić zeznania świadka A. B., który obserwował moment ucieczki sprawców rozboju. Dokonana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ocena relacji świadka jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, nie zawiera błędów natury logicznej i prowadzi do słusznego wniosku, że treść zeznań złożonych przez A. B. nie wyklucza, iż A. F. oczekiwał w samochodzie marki (...) na dokonujących rozboju - M. W. i Z. C.. Faktem jest, iż świadek konsekwentnie zeznawał, że widział tylko jedną oczekującą osobę, siedzącą za kierownicą samochodu, a zatem mężczyznę o imieniu O., który miał być czwartym ze współsprawców dokonanego rozboju. Nie można jednak oczekiwać, by naoczny świadek zdarzenia o charakterze dynamicznym odnotował, ile osób i w jakim układzie znajdowało się w samochodzie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż świadek mógł z przyczyn obiektywnych, jak chociażby budowa nadwozia samochodu w odniesieniu do miejsca, z którego obserwował zdarzenie, nie być w stanie zauważyć wszystkich osób znajdujących się w pojeździe. Trafnie przy tym zauważył Sąd Okręgowy, że świadek nie posiadał wiedzy, którędy M. W. z Z. C. wsiedli do samochodu. Nie jest zatem tak, jak twierdzi skarżący, że Sąd Okręgowy dokonał interpretacji zeznań świadka A. B. na niekorzyść oskarżonego. Ich rzetelna analiza dokonana przez Sąd Okręgowy w powiązaniu z twierdzeniami M. W. i z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, nie przekracza ram swobodnej oceny dowodów i w żadnej mierze nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji, że poprzestał na „interpretacji” zeznań świadka B..

W konsekwencji treść relacji świadka A. B. nie może stanowić zaprzeczenia dla konsekwentnych zeznań M. W. i potwierdzenia dla odmiennych, od tez prezentowanych przez głównego świadka oskarżenia, twierdzeń Z. C..

Ustosunkowując się do kwestii samochodu, którym poruszali się sprawcy rozboju, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by zakwestionować stanowisko Sądu Okręgowego, iż to samochód należący do A. G. był używany w trakcie rozboju

na szkodę M. S.. Zeznania złożone przez świadka A. B. w porównaniu z wynikami okazania samochodu marki (...) i zeznaniami funkcjonariusza Policji – D. B. w pełni pozwalały na uznanie zeznań świadka A. G. za niewiarygodne.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zeznań złożonych przez świadka F. R., nie można stwierdzić, by ich treść podważała wiarygodność zeznań M. W.. Trudno przede wszystkim upatrywać interesu wymienionego świadka (tj. F. R.) w potwierdzaniu znajomości z oskarżonym A. F., czy też świadkami M. W. lub Z. C., skoro uzyskane na tej podstawie informacje mogłyby stanowić ewentualną podstawę dla poniesienia przez niego odpowiedzialności karnej. Skarżący bezpodstawnie wnioskuje, że skoro F. R. zaprzeczył znajomości z wymienionymi sprawcami rozboju na M. S., wszelkie twierdzenia odnośnie jego kontaktów z oskarżonym są pozbawione podstaw. Obrońca oskarżonego pomija przy tym, że w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie powoływał się na fakt, iż F. R. miał niejednokrotnie odkupywać złoto od M. W.. Brak również ustaleń co do tego, iż właśnie ta osoba stała się odbiorcą precjozów pochodzących z czynu przypisanego A. F.. Zauważyć wypada również, że M. W. nie stwierdził, że F. R. był zleceniodawcą napadu na M. S.. Świadek nie wskazywał też na łączące go z F. R. powiązania, które mogłyby uzasadniać wniosek, iż to M. W. był inicjatorem rozboju, a następnie zajął się kwestią sprzedaży zrabowanego złota i biżuterii. M. W. zeznał bowiem jedynie, że jeden lub dwa razy był u F. R. (k. 532v.) oraz, że posiada wiedzę, iż świadek prowadzi firmę (...) w (...) (k. 343). Świadek wskazywał natomiast, iż to A. F. „miał znajomego złotnika”, który miał udzielić sprawcom napadu wszelkich informacji dotyczących pokrzywdzonego, a ustalenia z osobą udzielającą informacji umożliwiających przeprowadzenie napadu czynił jedynie A. F. (k. 19-20).

Wszystkie ocenione wyżej okoliczności pozwały więc uznać linię obrony przyjętą przez A. F. za niewiarygodną. Próba zdeprecjonowania zeznań M. W. poprzez przytoczenie okoliczności ich rzekomych kontaktów na początku lat 90-tych, kiedy M. W. miał podejmować próby ściągnięcia haraczu od oskarżonego, nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zasadnicze wątpliwości budzi fakt, iż szczegółowe okoliczności spotkań z M. W. miały być wiadome jedynie oskarżonemu, podczas gdy w toku postępowania powoływał się on na fakt, iż restaurację (...) prowadził wspólnie z inną osobą. Trudno przy tym znaleźć wytłumaczenie dla faktu, iż A. F. nie podał danych osobowych swojego współnika – osoby, która mogła potwierdzić jego wyjaśnienia i rzucić nowe światło na ocenę treści obciążających oskarżonego zeznań M. W..

#### - IV -

Reasumując ocenę zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., podkreślenia wymaga ponownie to, że wypowiedzi procesowe M. W. miały charakter obciążania również samego siebie, bo przecież organy ścigania do momentu ich złożenia o współsprawcach omawianego przestępstwa nie wiedziały. Ich ocena dokonana w powiązaniu z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w niniejszej sprawie nie budziła natomiast wątpliwości Sądu Apelacyjnego i skutkowałą słusznym rozstrzygnięciem w postaci skazania A. F. za zarzucany mu czyn.

Sąd Apelacyjny, jak wskazywano na wstępie, nie stwierdził także naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. Sąd pierwszej instancji stanowisko swoje wyczerpująco i szczegółowo uzasadnił, w szczególności wskazując, jakie fakty uznał za udowodnione oraz na jakich oparł się dowodach, skazując A. F. za zarzucany mu czyn. Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i na tej podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych, dopełniając jednocześnie obowiązku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

W tym stanie rzeczy zarzuty zawarte w punkcie 1a), c) i d) oraz podniesiony w punkcie 2 apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako mający stanowić konsekwencję omówionych uchybień proceduralnych w ocenie zgromadzonych dowodów, na które nieskutecznie powoływał się skarżący, należało ocenić jako oczywiście bezzasadne.

#### - V -

Odrębnej oceny, choć nie mogła być ona oderwana od przedstawionych wyżej argumentów, należało dokonać w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia dyrektywy dążenia do ustalenia prawdy materialnej i bezpodstawnego zawężenia przez Sąd Okręgowy ram postępowania dowodowego prowadzonego z urzędu.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego i uznać, że dokonana przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie o sygn. akt IV K 261/12 ocena dowodu z zeznań świadka M. W., która znalazła odzwierciedlenie w wydaniu wyroku uniewinniającego I. M. od zarzucanych mu czynów, winna znaleźć przełożenie na ocenę dowodów w niniejszym postępowaniu, a przede wszystkim skutkować przeprowadzeniem dowodu z akt powołanej sprawy.

Po pierwsze, na co wskazywano powyżej i co zdaje się być w procesie karnym kwestią zgola oczywistą, art. 8 § 1 k.p.k. wyraża zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, która nakazuje samodzielnie kształtować zarówno podstawę faktyczną jak i prawną każdego rozstrzygnięcia. Jeden z wyjątków od tej zasady wskazany jest w art. 8 § 2 k.p.k. Nie można zaś przyjąć za kolejny wyjątek od tej zasady koncepcji zaprezentowanej w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, tj. przyznania mocy wiążącej ustaleniom dokonany w innym procesie. Niedopuszczalne jest opieranie się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych na ustaleniach innego organu procesowego, a zatem i przyjmowania kryteriów oceny dowodów tego organu, gdyż obowiązkiem sądu jest poczynienie własnych ustaleń jako jedynie dopuszczalnej podstawy rozstrzygnięcia. Już chociażby z tego względu podnoszenie zarzutu w tym zakresie było skazane na niepowodzenie.

Oczywista bezzasadność wywiedzionego zarzutu wynika jednak również z faktu, iż wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie IV K 261/12 został częściowo wzruszony w trybie kontroli odwoławczej. Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 245/14 Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił zaskarżony wyrok w zakresie uniewinnienia oskarżonego I. M. od popełnienia dwóch z trzech zarzucanych mu przestępstw, utrzymując w mocy jedynie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do pierwszego z zarzucanych temu oskarżonemu czynów. I choć stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego wydanego we wskazanej sprawie nie znajduje przełożenia na realia przedmiotowej sprawy, warto – dla wykazania daleko idącej błędności stanowiska skarżącego – wskazać, że – zdaniem Sądu Apelacyjnego procedującego w sprawie II AKa 245/14 - Sąd Okręgowy w sprawie IV K 261/12 przekroczył ramy swobodnej oceny dowodów, popełniając oczywiste błędy natury faktycznej i logicznej, nie wyjaśniając w sposób przekonywujący, z jakich powodów zeznania M. W. nie zasługiwały na wiarę i prezentując jednostronną i niekompleksową ocenę dowodów.

Trudno zatem, nawet przy dostrzeżeniu elementu wspólnego w obu sprawach pod postacią interesu M. W. w konsekwentnym utrzymywaniu swych pierwotnych relacji co do okoliczności poszczególnych czynów, w których popełnieniu brał udział, czerpać ze sprawy Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygn. akt IV K 261/12 wzorce oceny dowodu z zeznań tego świadka dla potrzeb niniejszego postępowania.

Przechodząc do oceny zarzutu niezasadnego odstąpienia przez Sąd Okręgowy od ustalenia miejsca pobytu i bezpośredniego przesłuchania świadka A. G., Sąd Apelacyjny stwierdza, iż twierdzenia obrońcy również w tym zakresie należy ocenić jako chybione. Jeżeli w toku rozpoznania sprawy ustalono, że A. G. nie zamieszkuje pod znanym sądowi adresie i nie ustalono jego miejsca pobytu, oczywista stała się konieczność wykorzystania trybu przewidzianego w art. 391 § 1 k.p.k. Sąd meriti, pomimo tego, że jest zobowiązany dążyć do wykrycia prawdy, posiada uprawnienie do odczytania w odpowiednim zakresie protokołów złożonych poprzednio przez świadka zeznań, w sytuacji, gdy nie jest możliwe doręczenie wezwania świadkowi. Zasadnie podnosi się w orzecznictwie, że niemożność doręczenia świadkowi wezwania, o ile jest rzeczywista i trwała, stanowi samoistną przesłankę zezwalającą na odczytanie złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Do skorzystania z przewidzianego w przepisie art. 391 § 1 k.p.k. uprawnienia wystarczająca jest względna niemożność doręczenia wezwania świadkowi, niedająca się usunąć do końca przewodu sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., II KK 1/14, LEX nr 1427458). Analiza podjętych przez Sąd Okręgowy czynności procesowych dowodzi, że w istocie zachodziły przeszkody faktyczne



w bezpośrednim przesłuchaniu świadka A. G., które miały charakter trwały. Stąd wykorzystanie trybu, o którym mowa w art. 391 § 1 k.p.k., było w pełni uprawnione.

Sąd Apelacyjny nie znajduje również podstaw do przychylenia się do twierdzeń obrońcy A. F., iż Sąd Okręgowy był zobowiązany do ustalenia danych personalnych oraz przesłuchania w charakterze świadka współnika oskarżonego, prowadzącego wspólnie z nim restaurację (...) w G..

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można oczekiwać, że w ramach realizacji obowiązku dążenia do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.) i dokonywania czynności procesowych z urzędu (art. 9 § 1 k.p.k.) Sąd meriti będzie w sposób nieograniczony i nie doznający jakichkolwiek odstępstw poszukiwał dowodów. W realiach niniejszej sprawy stawianie wymogu, by Sąd Okręgowy poczynił ustalenia danych osobowych i miejsca pobytu dawnego współnika oskarżonego, podczas gdy ten nie podaje nawet najmniejszych informacji w tym zakresie, jest oczekiwaniem nieuprawnionym. Pomimo tego, że sąd prowadzi postępowanie dowodowe z urzędu, nie można jego obowiązków w tym zakresie traktować w sposób absolutny. Strony procesu nie mogą oczekiwać, że sąd wyrezyje je w zakresie przysługującej im inicjatywy dowodowej ani tym bardziej czynić zarzutu, iż sąd konkretnych czynności procesowych zaniechał, podczas gdy zainteresowana w pozyskaniu dowodu strona nie czyniła starań, by dowód ten w rzeczywistości został przeprowadzony. Takie postępowanie jest wyrazem niełojalności procesowej i nie zyskuje aprobaty Sądu Apelacyjnego.

Po wtóre, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w złożonych wyjaśnieniach A. F. wskazywał, że współnikowi przekazał jedynie informację, że ma kłopot z ludźmi od Z.. Wspólnicy nie mieli jednak prowadzić rozmów na ten temat. A. F. stwierdził także, że jego współnik nie mówił mu, by nachodziły go jakiejkolwiek osoby (k. 530). Z wyjaśnień złożonych przez A. F. wynika zatem, że jego współnik nie miał szczegółowej wiedzy odnośnie rzekomych prób uzyskania haraczu przez M. W.. Słusznie tę okoliczność Sąd Okręgowy ocenił jako niezrozumiałą, jeżeli uwzględnić, że żądanie haraczu jest okolicznością nadzwyczajną, a bynajmniej sprawą bezpośrednio dotyczącą wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej. Z jednej strony skarżący oczekuje zatem, że sąd będzie dążył do ustalenia danych osobowych i miejsca pobytu rzekomego współnika, z drugiej zaś z wyjaśnień oskarżonego wynika, że jego współnik był osobą niezorientowaną we wzajemnych kontaktach A. F. i M. W., do których miało rzekomo dochodzić na początku lat 90-tych. Powyższe przekonuje, że nawet w przypadku, gdyby udało się ustalić, kim był współnik A. F. i gdzie przebywa, jego zeznania miałyby wątpliwy walor dowodowy.

**- VI -**

Powyższe ustalenia doprowadziły do wniosku, iż zaskarżony wyrok w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uznał A. F. za winnego zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu i zakwalifikował go jako zbrodnię z art. 280 § 2 k.k., jest prawidłowy. W związku z tym Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, o czym orzeczono w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku.

Wobec braku zarzutów dotyczących wymiaru orzeczonej wobec A. F. kary Sąd Apelacyjny poprzestaje na stwierdzeniu, że rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało poprzedzone prawidłową analizą okoliczności, jakie mają znaczenie dla sądowego wymiaru kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego, analizując okoliczności zarówno sprawy, jak i dotyczące osoby oskarżonego, Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie, które wiążą się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary. Wymierzając karę pozbawienia wolności Sąd a quo kierował się bowiem zasadami obiektywizmu, rozważając i uwzględniając wszystkie okoliczności, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść A. F. i słusznie uznał, że wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności zapewni realizację celów kary i pozwoli osiągnąć cele postępowania.

**- VII -**

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. art. 634 k.p.k. zwolniono A. F. od uiszczenia opłaty za postępowanie odwoławcze, zaś jego wydatkami obciążono Skarb Państwa, uznając, że w aktualnej sytuacji majątkowej oskarżonego poniesienie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze udzielonej oskarżonemu A. F. orzeczono na podstawie art. 29 ustawy - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r., poz. 635 tekst jedn.) i § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 1 pkt 5, § 16 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 tekst jedn.)